

Wiadomość Tygodnia

STO LAT Z NIEPOKALANĄ I JEJ RYCERSTWEM

List Episkopatu Polski z okazji setnej rocznicy powstania Rycerstwa Niepokalanej

Drodzy Bracia i Siostry!

Motywy przewodnim niniejszego listu pasterskiego jest setna rocznica powstania Rycerstwa Niepokalanej – prostej realizacji prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, tak jak rozumiał to św. Maksymilian Maria Kolbe. W jego zamysśle Rycerstwo Niepokalanej stanowiło formę wcielenia maryjnego dogmatu w praktykę życia codziennego.

W 1933 roku o. Kolbe, podczas podróży misyjnej, w jednym ze swoich listów napisał, na czym to „wcielenie” – w duchu Rycerstwa – polega: „Pragniemy do tego stopnia należeć do Niepokalanej, by nie tylko nie pozostało w nas nic, co by nie było Jej, ale byśmy zostali unicestwieni w Niej, przemienieni w Nią, przeistoczeni w Nią, aby tylko Ona pozostała. – Byśmy tak bardzo byli Jej, jak Ona jest Boga” (Pisma I, 655).

Rycerstwo Niepokalanej – geneza i cele

W tym roku mija sto lat od założenia Rycerstwa Niepokalanej. Jego powstanie wynikało przede wszystkim z pragnienia ratowania dusz, ale i z potrzeby czasu. Wówczas bowiem dogasała I wojna światowa, rozpalano się zarzewie Rewolucji Październikowej i nasilały się antykościelne działania masonerii. Z drugiej strony Matka Boża w Fatimie objawiła tajemnice i wezwała do nawrócenia. W takich okolicznościach, 16 października 1917 roku, ojciec Maksymilian Maria Kolbe (wówczas jeszcze jako kleryk) wraz z sześcioma innymi franciszkanami, inicjuje ruch maryjny – Rycerstwo Niepokalanej. Ruch był otwarty na wszystkich: na świeckich i na duchownych, na dzieci, młodzież i dorosłych. Warto zauważyć, że Rycerstwo Niepokalanej powstało trzy dni po objawieniach Matki Bożej w Fatimie i było niejako odpowiedzią na Orędzie z nieba.

Celem Rycerstwa jest wypełnianie misji Kościoła, którą jest wezwanie do nawrócenia wszystkich grzeszników oraz ich uświęcenie „pod opieką i za pośrednictwem NMP Niepokalanej”. W tym procesie przemiany nieodzowne są dwa warunki: całkowite oddanie się Maryi za „narzędzie w Jej niepokalanym rękach” oraz noszenie „Cudownego Medalika”. Według św. Maksymiliana należy wykorzystać „wszelkie środki (byle godziwe), na jakie pozwalają stan, warunki i okoliczności, co poleca się każdego gorliwości i roztropności: przede wszystkim zaś Cudowny Medalik i o ile możliwości raz na dzień zwrócić się do NMP Niepokalanej z aktem strzelistym: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają,*

zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie” (Pisma II, 215).

Rycerstwo Niepokalanej wczoraj

Dzieje Rycerstwa Niepokalanej, jego tożsamość i istotę można prześledzić w trzech płaszczyznach czasowych: w historycznym *wczoraj*, we współczesnym *dzisiaj* oraz w przyszłym *jutro*. W pamięci starszego pokolenia pozostają nadal żywe wydarzenia tamtego *wczoraj*, kiedy niepozorny franciszkanin położył podwaliny pod polskie centrum maryjnego ruchu, fundując niedaleko Warszawy klasztor, a zarazem wydawnictwo – Niepokalanów. W latach międzywojennych zarówno klasztor, jak i jego dzieło misyjne, propagowane przez miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” oraz inne publikacje, stały się znane w całym kraju zarówno w środowiskach wiejskich, jak i miejskich. W połowie lat 30-tych ubiegłego wieku „Rycerz Niepokalanej” był pismem ze średnim nakładem ośmiuset tysięcy egzemplarzy; a w roku 1938 zanotował rekordowy wynik miliona egzemplarzy.



Ze wzrostem popularności miesięcznika szybko rosły szeregi Rycerstwa Niepokalanej, którego stan liczebny jesienią 1939 r. wynosił bez mała milion członków. Przyniosło ono ożywienie ducha religijnego w Polsce oraz przyczyniło się do podniesienia moralności i katolickiej świadomości społeczeństwa.

Aktywność Rycerstwa Niepokalanej nie ograniczała się do terytorium Polski. Już w 1930 roku o. Kolbe, powodowany

duchem misyjnym, wyjechał do Japonii, by tam szerzyć idee rycerstwa.

Czas drugiej wojny światowej przerwał rozwój Rycerstwa. Po jej zakończeniu władze komunistyczne zakazały wydawania miesięcznika, zarekwirowały maszyny a wydawnictwo rozwiązały. Rycerstwo Niepokalanej trwało jednak niezmiennie przy swojej idei i celach.

Rycerstwo Niepokalanej dzisiaj

Po transformacji systemowej w Polsce Rycerstwo stało przed nowymi wyzwaniami. Programowy, ideologiczny ateizm ustąpił miejsca postawom neoliberalnym i antykościelnym. Rycerstwo podąża z zmieniającym się światem i poza działalnością tradycyjną, zainicjowaną jeszcze przez św. Maksymiliana, rozwija nowe formy, odpowiadające współczesnym wyzwaniom Kościoła i świata.

Powstały i działają między innymi: Młodzieżowy Ruch Rycerstwa Niepokalanej, Szkoła Ewangelizacji Niepokalanej, Rycerstwo Niepokalanej u Stóp Krzyża. Ci ostatni stanowią potężną armię modlitwy i cierpienia; są – jak ujął to św. Maksymilian – „strażą przednią” Rycerstwa.

Rycerstwo Niepokalanej nadal się rozwija. Istnieje w około 50 krajach. Szacuje się, że od jego założenia, aż do dziś do Rycerstwa zapisało się na świecie ponad 4 miliony osób, w tym około 2 miliony w Polsce.

Dwadzieścia lat temu Kościół uznał Rycerstwo Niepokalanej za publiczne, powszechne i międzynarodowe stowarzyszenie wiernych i zatwierdził jego Statuty.

Jutro należy do Niepokalanej

W obecnych czasach Rycerstwo jawi się jako swoiste antidotum na różnego rodzaju konflikty i zniewolenia duszy ludzkiej. Idea Rycerstwa Niepokalanej została zawarta w tzw. „Dyplomiku” oraz w modlitewnym Akcie oddania się Niepokalanej. Przyjęcie tych treści i wcielenie ich w życie sprawi, że będziemy kształtowali siebie na wzór Maryi Niepokalanej. Dzięki temu – jak uczy św. Maksymilian – możemy stać się „tym środkiem przez który Niepokalana kocha Jezusa i Jezus wi-

dząc nas jako własność i jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas” (Pisma I,655).

Każdy może zostać rycerzem Niepokalanej. Wystarczy skierować prośbę do Centrum Narodowego Rycerstwa Niepokalanej w Niepokalanowie. Po otrzymaniu deklaracji należy ją wypełnić i podpisać a następnie odesłać do Niepokalanowa. Osoba, która zadeklarowała chęć wstąpienia do Rycerstwa, zostanie wpisana do Księgi Rycerstwa i otrzyma „Dyplomik Rycerstwa Niepokalanej”, który jest swego rodzaju legitymacją oraz Cudowny Medalik. Po ich otrzymaniu należy w dniu wpisanym w „Dyplomiku” przystąpić do sakramentu pokuty i w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej oraz dokonać aktu całkowitego poświęcenia się Niepokalanej. Formuła aktu znajduje się w „Dyplomiku”. Na znak oddania należy zawiesić na szyi Cudowny Medalik.



Prośmy Niepokalaną, którą św. Maksymilian uczynił swoim Idealem i Hetmanką oraz Wszechpośredniczką naszą u Boga, aby poprowadziła nas ku Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa – w szeregach Jej Rycerstwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 376. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, Zakopane, 6-7 czerwca 2017 r.

List przeznaczony do wykorzystania duszpasterskiego w Uroczystości Niepokalanego Poczęcia, 8 grudnia 2017 r.

Wiadomości krajowe

MSZA ŚW. DZIĘKCZYNNA NA 26-LECIE DZIAŁALNOŚCI RADIA MARYJA

Jeżeli chcemy być dziećmi Boga, odpowiedzialnymi patriotami, prawdziwymi Europejczykami – musimy nauczyć się mądrze kształtować naszą miłość. To właśnie w tym zadaniu służy pomocą Radio Maryja i wszystkie te stojące obok niego, gotowe do pomocy środki przekazu – mówił w homilii podczas Mszy św. dziękczynnej za 26-lecie działalności Radia Maryja ordynariusz włocławski bp Wiesław Mering.

Biskup włocławski Wiesław Mering przewodniczył w Toruniu Mszy św., stanowiącej główny punkt obchodów 26-

lecia działalności Radia Maryja i sprawowanej w toruńskiej hali widowiskowo-sportowej.

W homilii bp Mering przypomniał m.in. o dziełach rozpoczętych przez o. Tadeusza Rydzkiego i jego współpracowników, podejmowane w Radiu Maryja, Telewizji Trwam, Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej, Instytucie „Pamięć i Tożsamość” oraz w Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji, za które dziękowano podczas jubileuszowej Mszy św. Podkreślał, że te media i instytucje wciąż przypominają nauczanie św.

Jana Pawła II, którego nie pamięta współczesna młodzież, a także prowadzą codzienną działalność katechetyczną i ewangelizacyjną, która jest konieczna w życiu społecznym. Podkreślał też, że ta działalność, polegająca m.in. na przybliżaniu słuchaczom orędzia o Bożym Miłosierdziu i włączaniu ich w codzienną modlitwę różańcową i brewiarzową, jest niezwykle ważną misją, za którą składane jest dziś dziękczynienie.

„To ich brak [działalności katechetycznej i ewangelizacyjnej – KAI] sprawia, że nieraz kłamstwo i cynizm zdają się w

tym życiu silniejsze od prawdy, dobra i solidności. Dziękujemy za budzenie miłości do ojczyzny, za trudną sztukę uczenia służby tej ojczyźnie, za przedstawianie prawdziwej jej historii (...) Dziękujemy za nieustępliwa troskę o kulturę i narodowe dziedzictwo, za pamięć o dziełach wzniosłych, trudnych i pięknych” – mówił bp Mering, jako przykład podając postaci Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny światowej.

Bp Mering mówił też o powinnościach Polaków, którzy chcą właściwie kształtować swoją tożsamość obywatelską i europejską i o pomocy, jaką niesie w tym zakresie Radio Maryja.

„Dziękujemy Radiu Maryja za miłość, jakiej uczy nas w stosunku do Europy, za ukazywanie powodów do dumy z europejskiej tradycji, kultury i dziedzictwa (...) Jeżeli chcemy być dziećmi Boga, odpowiedzialnymi patriotami, prawdziwymi Europejczykami – musimy nauczyć się mądrze kształtować naszą miłość. To właśnie w tym zadaniu służy pomocą Radio Maryja i wszystkie te

stojące obok niego, gotowe do pomocy środki przekazu” – mówił hierarcha.

Kaznodzieja zwrócił też uwagę, że podstawową misją i powodem do dziśszego dziękczynienia jest ułatwianie spotkania człowieka z Bogiem – czego podejmuje się Radio Maryja i pozostałe instytucje. „To jest tak ważne, czego człowiek nauczy się kochać. Bo jak uczył wielki filozof i średniowieczny mistyk nadreński, kard. Mikołaj z Kuzy: co człowiek ukocha, tym się staje. Jeżeli ukocha Boga, ma prawdziwą szansę na przeobrócenie samego siebie”. Na zakończenie zawierzył współpracowników i słuchaczy Radia Maryja opiece Matki Bożej.

Wraz z bp. Meringiem, Mszę św. koncelebrowali biskupi: Andrzej Suski, Wiesław Śmigiel, Ignacy Dec, Janusz Stepnowski, Tadeusz Bronakowski, Józef Szamocki, Wiesław Szlachetka, Antoni Dydycz, Stanisław Napierała, Stanisław Stefanek, Stefan Regmunt, Ryszard Karpiński, Paweł Socha i Viktor Stulpinis z diecezji lipawskiej na Łotwie. W Eucharystii wzięli także udział przedstawiciele rządu: szefowa KPRM minister

Beata Kempa, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk, minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro i sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki, a także przedstawiciele władz samorządowych, miejskich na czele z prezydentem Torunia Michałem Zaleskim i licznie zebrani słuchacze i sympatycy Radia Maryja i Telewizji Trwam.

Radio Maryja powstało z inicjatywy ojców redemptorystów, według pomysłu jego założyciela i dyrektora o. Tadeusza Rydzika CSsR. Po raz pierwszy wyemitowało audycję 8 grudnia 1991 r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Z początkowych 14 godzin emisji w ciągu doby przekształciło się w rozgłośnię, nadając audycję przez całą dobę. Od 1998 r. ich odbiór jest możliwy także drogą internetową. Wg badania Radio Track za okres grudzień 2013 – luty 2014 r., jest to 5. najchętniej słuchana rozgłośnia radiowa w Polsce.

Za: www.diecezja.torun.pl



ZAKONNE DZIĘKCZYNIE NIE NA JASNEJ GÓRZE

W jasnogórskim klasztorze Paulinów zebrała się 2 grudnia Konsulta wyższych przełożonych zakonów męskich na swoim kolejnym spotkaniu. Przedmiotem dyskusji był program majowego zebrania plenarnego, a także przygotowania do sympozjum na temat życia konsekrowanego oraz III Kongresu Młodych osób konsekrowanych, które odbędą się jesienią 2018 r.

Jednak głównym motywem przyjazdu na Jasną Górę było złożenie dziękczynienia Maryi za Jej ponad czteroletnią peregrynację po klasztorach męskich w Polsce kopii jej Janogórskiego wizerunku, ofiarowanego zakonowi w 1963 r. przez kard. Stefana Wyszyńskiego.

Szczególnym momentem dziękczynienia był Apel Jasnogórski, prowadzony przez przewodniczącego KWPZM O. Janusza Soka CSsR w obecności nie tylko członków Konsulty, ale także

wyższych przełożonych męskiego życia konsekrowanego w Polsce.

OTO TREŚĆ DZIĘKCZYNNEJ MEDYTACJI WYPowiedzianej przez O. Janusza SOKA

Przez ostatnie 4 lata, A więc w okresie gdy Kościół przeżywał Rok Życia Konsekrowanego, a Polska Jubileusz 1050 lecia Chrztu, Obraz Matki Bożej Częstochowskiej wędrował od drzwi do drzwi męskich klasztorów w Polsce.

Było to powtórzenie historycznej peregrynacji sprzed 50 lat zainicjowanej przez kard. Stefana Wyszyńskiego. Gdy Sługa Boży, Kardynał umierał, powiedział – niech pielgrzymuje, niech pielgrzymuje... By jej obecność mobilizowała do gorliwości.

W ostatnim czasie Matka Boża nawiedziła ponad 900. wspólnot zakonnych.

Mieliśmy okazję spędzić razem piękne i ważne chwile ... ponownie zaufać, zawierzyć się – jak Maryja - Bogu

Wdzięczni jesteśmy

- biskupom, kapłanom, siostrom zakonnym i osobom konsekrowanym, wiernym świeckim
Którzy byli z nami przy okazji nawiedzenia obrazu, którzy są z nami na co dzień – wsparciem, służą radą i pomocą.
Dziękujemy Rodzinie Radia Maryja, w dniu kolejnej rocznicy powstania tej rozgłośni, szczególnie za codzienną modlitwę o powołania.

My zakonnicy często stawiamy sobie pytania:

- po co jesteśmy?
- komu są jeszcze potrzebne nasze wspólnoty, nasz charyzmat, nasz styl życia
- czy spełniamy pokładane w nas nadzieje?
- co powinniśmy zmienić, co umocnić?
- na co nie wolno nam się zgodzić?



Dlaczego szukamy ciągle odpowiedzi na te pytania?
Bo chcemy być wiarygodni, nie chcemy zawieść,
Nie możemy się zgodzić by nasze życie nie było udawaniem,
pomyłką, zgorszeniem

W ostatnim czasie wyszła ku nam Maryja...

Jedyne słowa, które Maryja skierowała do nas – a czytamy je w Ewangelii—to słowa:

“Zróbcie wszystko cokolwiek mój Syn wam powie”

Nasłuchujemy więc nie siebie, a głosu Jezusa

- co do nas On dziś mówi, czego oczekuje?

—Tak, trzeba byśmy wpięrow słuchali Boga, by potem o Nim mówić. Bo Jego Słowo to życie.

—dawać świadectwo może jedynie ktoś kto wpięrow doświadczył spotkania z Bogiem

- stąd tak ważnym jest by nasze domy były miejscami spotkań z Bogiem, zawierzeń.

Maryjo

Nie chcemy uciekać w mury klasztorne od świata, od ludzi, od problemów i wyzwań

Naszą pasją jest nie tylko Bóg, a także człowiek - jego dzisiejsze bóle, bunt i biedy.

Rozumiemy jasno, że naszym celem - nie jest budowanie sobie wygodnego życia

zabezpieczonego i spokojnego.

Pragniemy słuchać Jezusa i Jemu służyć.

Dzielić się radością wiary.

Głosić z całą mocą –nigdy nie zawiodłem się na Bogu!

Spraw Pani by wypełniły się dzisiaj słowa wypisane w Twoim imieniu ręką sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego „*Waszym Gospodom zakonnikom chcę dać Synów w licznych powołaniach, ku radości Waszej, w Chwale Bożej, ku rozrostowi Kościoła Chrystusowego! Będę dla Was Matka niezwykle płodną, będę Waszym Pokojem i Miłością, będę Waszym Bogactwem i Mądrością, będę Waszym Rozrostem i Wytrwaniem*”.

Dlatego też Niepokalana Matko nasza, oddajemy Twojej szczególnej trosce życie konsekrowane w naszej Ojczyźnie, zawierzamy Ci nasze Instytuty i Prowincje, by z Twoją pomocą mogły rozwijać swoje charyzmaty i powierzona im misję.

Ośmielamy się prosić Ciebie, Matko Miłości, o macierzyńską opiekę nad Kościołem, zwłaszcza w naszej Ojczyźnie. Naród bowiem z wiarą patrzy na Ciebie, jako swoją Gwiazdę Przewodnią; w Tobie pokłada nadzieję, z Tobą zdąża ofiarnie ku przyszłości.

Red.

ZAPOWIEDŹ III KONGRESU MŁODYCH OSÓB KONSEKROWANYCH

25 listopada 2017 r. w Warszawie, odbyło się pierwsze spotkanie komitetu organizacyjnego III Kongresu Młodych Osób Konsekrowanych, który odbędzie się we wrześniu 2018 r. Delegatem Salvatoriów był Ks. Paweł Krężolek, dyrektor referatu powołań, który spośród 20 delegatów z różnych zgromadzeń zakon-

nych, został mianowany rzecznikiem prasowym Kongresu.



Kongres odbył się w Polsce już dwa razy, ostatni w 2015 r. i skupił przeszło 1200 osób ze 107 zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, a także instytutów życia konsekrowanego. Ideą kongresu, który odbędzie się we wrześniu 2018 r. w Krakowie, jest radosne uwielbienie i dziękczynienie Bogu za dar powołania i życia konsekrowanego. Patronat nad wydarzeniem objęła Konferencja Episkopatu Polski.

Za: www.sds.pl

DZIEWICE I WDOWY KONSEKROWANE NA JASNEJ GÓRZE

12. Pielgrzymka Dziewic i Wdów Konsekrowanych odbyła się w sobotę, 2 grudnia na Jasnej Górze z udziałem ok. 200 osób. Dziewice konsekrowane zobowiązują się do życia w czystości, aby bardziej kochać Chrystusa i lepiej służyć bliźnim. Przykładem swojego życia pokazują, jak służyć Bogu w codzienności,

w pracy, w miejscu, gdzie mieszkają, wśród osób, które spotykają każdego dnia. Świadczą o swojej miłości do Jezusa poprzez postawę, zachowanie, rozmowy. W Polsce indywidualne życie konsekrowane wybrały obecnie 292 wdowy, 2 wdowców oraz 259 dziewcząt. Stan dziewcząt i wdów konsekrowanych z roku na rok rozwija się. Jest coraz więcej powołań, nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

„To jest odpowiedź na współczesny głód duchowości – wyjaśnia bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – Wiemy doskonale, że Pan Bóg daje nam swoją odpowiedź na dany czas, a wiemy też doskonale, że w dzisiejszym świecie jest pewien kryzys jeśli chodzi o duchowość, jest kryzys trwałych wartości, dlatego dziewice, jako te osoby, które żyją w świecie, ślubują Panu Bogu swoją oblubieńczą miłość i wierność, wykonując codzienne obowiązki, codzienne zadania, poświęcając się Panu Bogu. To są osoby, które są na ulicach, są pomiędzy nami, ale przede wszystkim są świadkami Bożej miłości. Natomiast wdowy to są te osoby, które ślubowały kiedyś miłość, wierność i uczciwość swoim mężom, ale tak wydarzenia się potoczyły, że zostały wdowami, mąż odszedł do wieczności, dlatego postanowiły już nie wchodzić w żaden inny związek, lecz wybrać właśnie taką oblubieńczą więź z Jezusem Chrystusem i też to są osoby, które służą Kościołowi na różnych odcinkach pracy”.

Stan wdów i dziewic konsekrowanych istniał w Kościele już za czasów apostołów. Kiedy jednak od IV wieku zaczęły rozwijać się zakony, forma takiego oddania się Jezusowi zaczęła zanikać. Sobór Watykański II, z uwagi naubożone życie duchowego Kościoła, na nowo ożywił stan dziewic i wdów konsekrowanych, żyjących w świecie poza wspólnotami zakonnymi.

Uczestnicy Pielgrzymki Dziewic i Wdów Konsekrowanych zgromadzili się na Mszy św. o godz. 11.00, której przed Cudownym Obrazem przewodniczył bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

„Witam was, drogie siostry konsekrowane – zwracał się do zebranych o. Sebastian Matecki, paulin – To pięknie, że przybywacie tu, aby pod okien Tej najbardziej ukonsekrowanej Dziewicy Maryi, którą łaska Boża dosięgła w momencie Jej poczęcia, i konsekrowała, i wybrała, aby stała się Matką Zbawiciela, i również Matką nas wszystkich, by tu Jej zawierzać swoje życie, swoją modlitwę, swoje piękne posługiwanie”. Homilię wygłosił ks. Arkadiusz Okroj, przewodniczący Podkomisji KEP ds. Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego.

„Pewnie nie wszyscy tutaj zgromadzeni wiedzą, kim są te osoby, o których na początku była mowa, a które przeżywają swoje ważne chwile już od czwartku. Kandydatki do stanu dziewic, dziewice konsekrowane, kandydatki reprezentujące inne indywidualne formy życia konsekrowanego, wdowy, które już od lat w ten sposób Bogu służą, myślimy również o pustelnikach. Kim są ci ludzie? – pytał ks. Okroj – Co roku tu się gromadzimy by sobie uświadamiać, że owszem, osoby konsekrowane to ludzie, którzy pewnie mieli swoje projekty, swoje pomysły na życie, swoje tęsknoty, swoje pragnienia, ale nagle przeżyli swoiste zwiastowanie, poczuli, że są powołani, trzęsienie ziemi, zmiana projektów, trzeba podjąć bardzo trudny, ale uczciwy, rzetelny wysiłek rozeznania. Trzeba dojrzeć do decyzji, by jako osoba konsekrowana żyć w Kościele. I wierzyć, że warto porzucić swoje projekty, pomysły i godzić się na Boży scenariusz i reżyserię”.

„Dzisiaj chcemy tutaj, zgromadzeni u stóp Matki, dziękować, że takie osoby w tych czasach pośród nas są” – mówił ks. Arkadiusz Okroj.

*

Pielgrzymka rozpoczęła się w Kaplicy Różańcowej, gdzie miało miejsce spotkanie z bp. Jacekiem Kicińskim, przewodniczącym Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Po południu spotkanie z Podkomisją KEP ds. Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego prowadził jej przewodniczący ks. Arkadiusz Okroj. Obyło się także spotkanie w grupach stanowych i konferencja stanowa.

Pielgrzymkę poprzedziły rekolekcje w dniach 30 listopada – 1 grudnia. Nauki dla stanu dziewic konsekrowanych „Abym była bardziej znana i kochana!” – poprowadził ks. dr Wojciech Niemczewski, Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Pelplińskiej. Dla kandydatek do stanu dziewic „Namaszczone Duchem Świętym” – poprowadził ks. dr Arkadiusz Okroj, przewodniczący Podkomisji KEP ds. IFŻK, z ekipą dziewic konsekrowanych. Do wdów konsekrowanych i kandydatek mówił ks. Kazimierz Skwierawski (arch. krakowska). o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

PIJARZY ZAKOŃCZYLI JUBILEUSZ W WARSZAWIE

Każdego roku, 27 listopada, społeczność pijarska przeżywa Dzień Opieki św. Józefa Kalasancjusza – Patrocinium. W bieżącym roku dzień ten wpisał w zakończenie Kalasantyńskiego Roku Jubileuszowego, który przeżywaliśmy z potrójnego tytułu: 400 lat istnienia i posługiwania pijarów, 250 lat od kanonizacji Założyciela naszego Zakonu, 375 rocznicy przybycia pierwszych pijarów do Rzeczypospolitej Polskiej, do Warszawy i Podolińca.

Prowincjalne zakończenie jubileuszowych wydarzeń miało miejsce w Łowiczu 26 listopada z udziałem ks. abp. Wojciecha Polaka, Prymasa Polski. Kolegium Pijarów w Warszawie postawiło kropkę nad „i” organizując Mszę św. dziękczyn-

ną w katedrze polowej Wojska Polskiego, w której pijarzy duszpasterzowali przez 200 lat (1642-1834).



Mszy św. przewodniczył gospodarz miejsca ks. bp Józef Guzdek, ordynariusz polowy Wojska Polskiego. Koncelebrantami byli: o. Józef Matras, prowincjał, ks. ppłk. Mariusz Tołwiński, proboszcz katedry polowej, ks. Zbigniew Kras, kapelan Prezydenta RP, o. Lesław Ptak SJ, rektor kościoła MB Łaskawej, oraz Współbracia: z Bolszewa, Czaus (BY), Jeleniej Góry, Krakowa-Akacjowej,

Dzielskiego, i Seminarium, oraz z Rzeszowa. Na Mszę św. przybyli zaproszeni Goście, przedstawiciele władz, nauczyciele i uczniowie pijarskiej szkoły podstawowej w Warszawie. Na początku celebracji p. Andrzej Klarkowski odczytał okolicznościowy List Marka Kuchcińskiego, Marszałka Sejmu, do Prowincjała Polskiej Prowincji Pijarów.

Celebrując Eucharystię, dziękowaliśmy Panu Bogu za dary i łaski, których udzielił Zakonowi Pijarów na polskiej ziemi, a zwłaszcza w Warszawie. Złożyliśmy podziękowanie Matce Bożej Łaskawej, która z tego właśnie kościoła opiekowała się polską prowincją pijarów, a teraz patronuje Stolicy, z kościoła ojców jezuitów przy ul. Świętojańskiej.

Wyraziliśmy wdzięczność naszym fundatorom, dobroczyńcom i współpracownikom, dawnym i obecnym, kościelnym i świeckim, którzy nas wspomagali i po-

magają wypełnianiu misji kształcenia i wychowywania młodych Polaków.

Oprawę muzyczną i wokalną liturgii zapewnił zespół złożony z uczniów szko-

ły pijarskiej w Warszawie pod kierownictwem p. Marioli Czyczyło.

Po Mszy św. o Edward Kryściak, dyrektor krakowskiego liceum pijarów, przed-

stał w skrócie historię pijarskiego Kolegium przy ul. Długiej i Miodowej w Warszawie.
Za: www.pijarzy.pl

PIĘĆ FORMACYJNYCH DNI NOWYCH PRZEŁOŻONYCH U SALEZJANÓW

W zgromadzeniu salezjańskim obejmujący urząd nowi dyrektorowie wspólnot i dzieł przechodzą specjalne szkolenie, które uwrażliwia ich na liczne aspekty sprawowania „posługi władzy”. Bo faktycznie jest to służba na rzecz organizowania, animowania, funkcjonowania życia wspólnoty i decydowania o kierunkach jej działań i rozwoju. Wymaga to wielkiego zaangażowania i przeróżnych kompetencji, nie wspominając o cechach osobowościowych. Dlatego bycie dobrym przełożonym domu zakonnego czy odpowiedzialnym za dzieło – to prawdziwa sztuka.

Kiedy zaledwie 26-letni ks. Michał Rua został przez Księdza Bosko ustanowiony dyrektorem wspólnoty – i jako przełożony nie miał jeszcze żadnego doświadczenia – to listownie prosił go o porady z zakresu odnoszenia się do podległych mu i stwarzających problemy współbraci. Św. Jan Bosko odpisał mu list o znamienym tytule: „Poufne wskazania dla dyrektorów”. Zatem tego typu wskazówki niemal od samego początku stanowią element salezjańskiej tradycji. W 1949 r.

– w czasach ks. generała Pawła Albery, drugiego następcy Księdza Bosko – powstał pierwszy podręcznik dla dyrektorów. Kolejny został opracowany i wydany w 1986 r., kiedy przełożonym generałem był ks. Egidio Viganò, siódmy następca założyciela zgromadzenia. Obecnie trwają prace nad nową edycją podręcznika – uwzględniającego aktualny kontekst kulturowy.

Zgodnie ze wspomnianą tradycją – w ubiegłym tygodniu kurs dla nowych dyrektorów wspólnot salezjańskich odbył się na Łosiówce. Do Krakowa na to formacyjne spotkanie przyjechało 22 dyrektorów z całej Polski. W ciągu pięciu dni (20-24 listopada) uczestnicy mieli możliwość wspólnej modlitwy i celebracji Eucharystii, dzielenia się różnymi doświadczeniami oraz wysłuchania wykładów doświadczonych przełożonych. Głównym koordynatorem spotkania był ks. Zenon Klawikowski z piłskiej inspektorii.



Wśród prelegentów byli m.in. wszyscy inspektorzy, którzy oprócz wygłaszania wykładów w poszczególne dni kursu, dzielili się też Słowem Bożym w czasie mszy świętych. Gospodarz, czyli ks. insp. Adam Parszywka w poniedziałek podjął problem kontekstu społeczno-kulturowo-religijnego posługi dyrektora we wspólnotach. We wtorek, ks. Jarosław Pizoń, przełożony Inspektorii Wrocławskiej analizował współdziałanie salezjanów i świeckich na polu wychowania i duszpasterstwa młodzieży oraz omówił różne sposoby animacji Rodziny Sale-

zjańskiej przez odpowiedzialnych za poszczególne dzieła. W środę warszawski inspektor, czyli ks. Andrzej Wujek rozpatrywał rolę dyrektora jako animatora braterskiej wspólnoty w dialogu z Bogiem i omawiał sprawozdania będące narzędziem duchowego i pastoralnego towarzyszenia współbraciom. Piłski prowincjał, ks. Roman Jachimowicz miał swoje wystąpienie w piątek, czyli na sam koniec zjazdu. I podzielił się zaktualizowaną wizją szkoły salezjańskiej dostosowaną do bieżącego kontekstu społeczno-kulturowego.

Oprócz prowincjałów swoje wykłady mieli również dyrektor oświęcimskiego Zakładu – ks. Dariusz Bartocha (który przeprowadził też warsztaty duszpasterskie z zakresu opracowywania i realizacji lokalnego Salezjańskiego Programu Wychowawczo-Duszpasterskiego), ks. Zenon Klawikowski, ks. dr Dariusz Buk-sik z UKSW, ekonom wrocławskiej inspektorii – ks. Leszek Król oraz ks. Adam Popławski, wikariusz piłskiego inspektora. Ks. Klawikowski podkreślił: – Najważniejszą sprawą przyświecającą organizacji tego typu spotkań formacyjnych jest przeanalizowanie funkcji przełożonego we wspólnotach salezjańskich w obecnym kontekście życia Kościoła i świata. A kryterium oceny pracy dyrektora określają dwa wymiary: nauczanie Kościoła i wierność salezjańskiemu charyzmatowi. ks. Krzysztof Cepil SDB

Za: www.sdb.org.pl

SYMPOZJUM NA 30-LECIE STOWARZYSZENIA DOBREJ ŚMIERCI

18 listopada 2017 r. w Centrali Polskiej Filii Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci (znanego także jako Apostolstwo Dobrej Śmierci – w skrócie ADS lub ADŚ), mieszczącej się w Sanktuarium Maryjnym w Górze Klasztornej k/Piły (diecezja bydgoska), którego kustoszami są Misjonarze Świętej Rodziny, odbyła się otwarta konferencja naukowa pod hasłem: *Jest nadzieja, bo jest życie wieczne*. Organizatorami tego wydarzenia byli: Polska Prowincja Misjonarzy Świętej Rodziny, którzy są duszpasterzami Stowarzyszenia, wraz z Instytutem Liturgiki i Homiletyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawała II. Konferencja była jednym z elementów Jubileuszu 30-lecia istnienia Polskiej Filii ADS.

Spotkanie to miało służyć umocnieniu wiary w zmartwychwstanie Chrystusa i nasze, pogłębieniu wiedzy o życiu wiecznym i

wskazaniu praktycznych sposobów chrześcijańskiego przygotowania się do „dobrej śmierci”, czyli do przejścia do wieczności. Konferencja rozpoczęła się Eucharystią pod przewodnictwem JE Ks. Bpa Jana Tyrawy – Biskupa Diecezjalnego Diecezji Bydgoskiej, który również wygłosił homilię.



Następnie, po słowie otwarcia ks. Edmunda Michalskiego MSF z Rzymu – Generała Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny i po wprowadzeniu ks. Grzegorza Górnik MSF – Dyrektora ADS, odbyły się trzy sesje, podczas których ponad 200 uczestników z całej polski i z zagranicy (w tym ok. 30 księży) wysłuchało następujących wykładów: ks. prof. dr hab. Stefana Szymika MSF (KUL Lublin), „Kto we mnie wierzy, ma życie wieczne (J6,47). Wiara w Jezusa Chrystusa warunkiem zbawienia i życia wiecznego”; ks. dr hab. Waldemara Pałęckiego MSF, prof. KUL (KUL Lublin), „Życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy. Paschalny charakter nadziei chrześcijańskiej w liturgii pogrzebowej”; ks. prof. dr hab. Marianna Machinka MSF (UWM Olsztyn), „Czy potrzebna nam jest dziś sztuka umierania”; ks. dr hab. Andrzeja Pryby MSF (UAM

Poznań), „Życie łaski początkiem życia wiecznego”; ks. dr hab. Adama Józefa Sobczyka – Prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny – „Duchowość umierania. Podstawy i wyzwania” i ks. dr Bogdana Kulika MSF (ADS Górka Klasztor-na), „Czy naprawdę jesteśmy skazani na wieczność? Wieczność: życia, nieba i piekła”.

Do Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci w ciągu trzydziestu lat jego działalności wstąpiło pół miliona członków. W Apostolstwie Dobrej Śmierci w Górze Klasztornej pracuje obecnie trzech księży. Do jego struktur zapisało się w 2017 roku ponad 4,5 tys. osób. Przybyło również 24 nowych zelatorów świeckich, którzy rozpowszechniają idee Stowarzyszenia nie tylko w Polsce, ale i poza jego granicami.

Ks. Bogdan Kulik MSF

OJCIEC PIO POMAGA W KRAKOWIE

Okolo 800 czekolad, 400 herbat i 500 konserw – to tylko częściowe wyniki akcji „Kup JEDEN więcej”, która odbyła się w ubiegłą sobotę w Krakowie. Pozytywne dary jako paczki świąteczne trafiły do podopiecznych Dzieła Pomocy św. Ojca Pio.

„Wyniki naszej zbiórki przeszły najsmiel-sze oczekiwania i mimo tego, że wolontariusze przez cały dzień liczyli dary, do tej pory nie udało się oszacować ostatecznej liczby zebranych produktów” – relacjonuje Justyna Nosek z organizacji. Jak opisuje, w czasie zbiórki najbardziej cieszył widok rodziców, którzy pomagania uczyli swoje dzieci.

Zaangażowanie dorosłych i dzieci

„Utkwił mi w pamięci widok dwóch małych chłopców, w wieku około 3-4 lat, którzy wspólnie z tatą przynieśli do koszyka konserwy i byli z tego powodu bardzo radośni” – przyznaje. Ogółem w ramach akcji w Auchan Bronowie pozyskano 16 koszy pełnych produktów, a w

Auchan Bonarka – 11. Wiadomo, że na razie zebrano około: 800 czekolad, 400 herbat, 200 paczek kawy, 500 kg cukru i 500 konserw. Prowadzący zbiórkę przyznają, że darczyńcy byli bardzo hojni, a niektórzy niezwykle dobrze przygotowani. „Jeden z klientów – pan Krzysztof – przyszedł z gotową listą zakupów.



Nie chciał od nas ulotki. Powiedział, że wie o akcji z mediów i że żona mu już wszystko rozpisala” – wspomina wolontariuszka Ewa. Święta to okres niezwykle trudny dla podopiecznych Dzieła Pomocy św. Ojca Pio ze względu na częsty brak podstawowych środków żywnościowych, nie mówiąc już o bardziej wyszukanych potrawach wigilijnych. Dlatego też na bożonarodzeniową wieczernę zostają oni zaproszeni przez

braci kapucynów oraz pracowników i wolontariuszy organizacji.

Prezenty na świąteczne dni

Po kolacji wszyscy otrzymują też paczki świąteczne. „Te prezenty to dary dla nich na kolejne dni świąt. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za ich otwarte serca. Dzięki zebranim produktom udało nam się przygotować około 300 paczek, aby bezdomni i ubodzy mogli przeżyć tegoroczne Boże Narodzenie godnie, nie czując się opuszczonymi” – podkreśliła Nosek. Kapucyńskie Dzieło Pomocy św. Ojca Pio powstało w Krakowie w 2004 r.

Wspiera ono osoby potrzebujące poprzez prowadzenie łaźni, pralni i garderoby, a także jadłodajni i ambulatorium, organizowanie konsultacji socjalnych i zawodowych, prowadzenie poradni psychiatryczno-psychologicznej oraz tzw. mieszkań wspieranych, w których ludzie bez domu uczą się samodzielności. Obecnie Dzieło towarzyszy ponad 2000 osobom bez domu.

Za: www.deon.pl

Refleksja tygodnia

KOŚCIÓŁ W POLSCE MIAŁ WIELKICH GIGANTÓW DUCHOWYCH

HOMILIA KARD. KAZIMIERZA NYCZA NA ZAKOŃCZENIE PEREGRYNACJI OBRAZU JASNOGÓRSKIEGO W KLASZTORACH MĘSKICH W POLSCE NIEPOKALANÓW, 25 LISTOPADA 2017

Drodzy Ojcowie., Drodzy Księża, przedstawiciele życia konsekrowanego - żałuję niezwykle, że Was nie widzę, ale wiem, że jesteście (w bazylice w Niepokalanowie miejsca dla kapłanów i zakonników są w ogromnym prezbiterium, znajdującym się za ołtarzem głównym). I to jest najważniejsze, że w tym momencie roku liturgicznego, który się powoli kończy, w tym momencie zakończenia peregrynacji obrazu Matki Bożej po klasztorach męskich, tutaj dzisiaj jesteście i razem ze mną koncelebrujecie tę świętą Eucharystię, która jest ofiarą dziękczynną za ten czas ostatnich czterech lat, kiedy Obraz Jasnogórski wędrował po waszych domach zakonnych.

Drodzy Bracia i Siostry, którzy towarzyszyście księżom i ojcom zakonnym w tym nabożeństwie dziękczynnym i w tym zakończeniu nawiedzenia, która ma dzisiaj tutaj miejsce.

Kilka miesięcy temu w sławnym warszawskim kościele Matki Bożej Łaskawej, jezuitów na Starym Mieście, rozpoczynaliśmy ostatni etap tego wędrowania obrazu po klasztorach i zakonach, po domach zakonnych archidiecezji warszawskiej. Czas minął szybko. Dzisiaj jesteśmy tutaj aby dokonać zakończenia całej peregrynacji, która miała miejsce w latach 2013-2017 i była drugą peregrynacją, podobnie jak ta wielka peregrynacja po parafiach Polski, przeszła Polskę i przeorała duszpastersko,

duchowo, modlitewnie cały czas pierwszej peregrynacji. A potem kiedy się skończyła pierwsza w 1981 roku, zaczęła się druga i trwa do dzisiaj, także powoli zmierzając ku końcowi. Ale pewnie jesteśmy tego świadomi, a nawet wręcz pewni, że przyjdzie czas także kiedyś na to, żeby znowu wrócić do tego, tej formy duszpasterskiej, którą przewidział wielki Prymas Tysiąclecia.

Kardynał Stefan Wyszyński, gdy był w więzieniu i na poszczególnych etapach tego trzyletniego więzienia, myślał o tym - z jednej strony pozytywnie - w jaki sposób, przygotować Kościół w Polsce na Millenium, na tysiąclecie Chrztu, ale myślał także bardziej negatywnie o tym, w jaki sposób obronić Kościół w Polsce przed wszystkimi wyzwaniem, dramatycznymi wyzwaniami tamtego czasu. Żeby nie wchodzić w żadne szczegóły powiedzieć wystarczy, że jednym z tych dramatów było samo uwięzienie Prymasa w 1953 roku, i ten ciężki - trudny dla niego czas - odosobnienia, kiedy był pasterzem niemogącym być razem ze swoją owczarnią, prowadzić tej owczarni.

A jednak z drugiej strony w jakimś sensie była w tym błogosławiona wina, jeżeli tak możemy powiedzieć, bo był to czas głębokiej refleksji tego wielkiego człowieka, wielkiego Prymasa, który potem przyniósł błogosławione owoce dla Kościoła, kiedy trzeba się było zmierzyć z wyzwaniami tamtego czasu. Peregrynacja, która została niejako wymyślona przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego, stała się ważną osią duchową przygotowania do Millenium, ale także ożywienia polskiego Kościoła, Kościoła który jest w Polsce, nie tylko po to, żeby przeżyć tysiąclecie Chrztu, Millenium, ale by przeżyć ten trudny, czerwony czas, który przecież zagrażał Kościołowi tak bardzo.

Wiemy to na przykładzie krajów ościennych, gdzie brak tego doświadczenia, które miała Polska wówczas w postaci Nowenny, w postaci peregrynacji, w postaci Wielkiego Jubileuszu 1000-lecia Chrztu Polski – sprawił, żeśmy zostali przy Chrystusie i Kościele o wiele bardziej, niż przedstawiciele innych narodów. Zawdzięczamy to niewątpliwie - i warto, i trzeba to dzisiaj wspomnieć - temu, że Kościół w Polsce miał takich swoich wielkich gigantów duchowych. A ci giganci duchowi, do których należał, biorąc pod uwagę ten kontekst, o którym mówimy, kardynał Stefan Wyszyński, mają to do siebie, że nie tyle kreują swoje własne ludzkie pomysły, tylko potrafią odczytywać zamiary Boże, potrafią się poddać działaniu Ducha Świętego i potrafią, w tym kontekście, i tylko w takim znaczeniu, wymyślać programy i zadania, które stawiają sobie, najpierw sobie, po to żeby je postawić potem Kościołowi, żeby je postawić swoim diecezjom, zakonom, zgromadzeniom, nie na pół roku naprzód, ale dalekosiężnie na wiele, wiele lat.

Takim był prymas Wyszyński. I tylko w tym znaczeniu możemy powiedzieć, że On wymyślił! On się otworzył na działanie Bożej Opatrzności, na działanie Ducha Świętego i to z jego talentem, zdolnością myślenia strategicznego dawało owoce takie, jak chociażby ta mała peregrynacja, którą też on wymyślił, a którą dzisiaj kończymy. Mała w znaczeniu tym, że obejmująca część Kościoła w Polsce, mianowicie zakony męskie; a ile innych środowisk także miało tego typu nawiedzenia, jako Boże narzędzie trzymania się Chrystusa i Kościoła i jako Boże narzędzie pełnienia woli Bożej wobec każdego z nas i wobec naszego społeczeństwa, co się wyraziło najpełniej w Jasnogórskich Ślubach Narodu.

W tym momencie i w tym dniu, w tym miejscu także muszę wspomnieć innego wielkiego giganta - wcale nie odchodzę i nie zamierzam odchodzić od Matki Bożej, która dzisiaj jest w naszym spotkaniu najważniejsza.

Tym drugim gigantem, który potrafił widzieć daleko, który potrafił przewidywać, który potrafił po sobie – a przecież nie po sobie, tylko po działaniu i współdziałaniu z Duchem Świętym – zostawić tak wiele, był święty Maksymilian Maria Kolbe. W tych dniach mija 90 lat od czasu kiedy z pierwszymi zakonnikami przyszedł tutaj z Grodna – i to były prawdziwe początki.

Wyobraźmy to sobie: zaledwie 14 lat istnienia tego klasztoru do momentu jego śmierci w Auschwitz, minus sześć z tych czterech lat w Japonii, co pozostawia po sobie? Wielkie dzieło, dzieło Rycerstwa, dzieło zawierzenia miłości Matki Najświętszej, Niepokalanów polski i japoński, 700 zakonników w momencie wybuchu wojny w tym miejscu, w którym dzisiaj jesteśmy.



To wszystko jest dziełem tego człowieka, który widział daleko i przykładem na to, ile może zrobić jeden człowiek, jeżeli tak jak Maksymilian, czy tak jak Wyszyński, wymaga od siebie, a równocześnie wymagając od siebie, potrafi wymagać od innych, ale właśnie w tej kolejności. Najpierw od siebie, a potem od innych. I to wspominamy także dzisiaj.

Moi Kochani. Musimy postawić na koniec tej peregrynacji pytanie – myślę, że ono jest uzasadnione – pytanie o to, po co taka peregrynacja. Albo pytanie pomocnicze: jakie owoce i co ta peregrynacja przynosi i przyniosła Polsce, co przynosi i przyniosła zakonowi męskiemu. Takie pytanie jest sensowne, bo ono pozwala nam się postawić przed obliczem jasnogórskiego obrazu i przynajmniej rozpocząć dawanie odpowiedzi na to niezwykle ważne i potrzebne pytanie. I może dzisiaj nie szukamy jakichś dalekich konstrukcji, nie wiadomo jakich, szukamy odpowiedzi na to pytanie „po co nawiedzenie?” w dzisiejszej liturgii Słowa, w dzisiejszych obu czytaniach.

„Gdy nadeszła pełnia czasów” mówi nam święty Paweł w Liście do Galatów „Bóg zesłał z Niewiasty, Swojego Syna Jednorodzonego abyśmy się stali dziećmi Bożymi i abyśmy mogli mówić do Boga ‘Ojcze’... To jest pierwsza część tej odpowiedzi. I ona się odnosi nie tylko do księży i ojców zakonnych – do nas wszystkich się odnosi. Ta peregrynacja jest także po to, a może i przede wszystkim po to, żebyśmy w sobie odnowili dar Bożego dzieciństwa! Że jesteśmy dziećmi Bożymi. Bożymi synami. Że „mieszka w nas Duch Tego, który Syna Swojego dał”. I że Ten, którego Bóg dał jako Zbawiciela, Ten który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, otworzył nam drogę do nieba. Usynowił nas: jesteśmy dziećmi Bożymi...

Odnowienie w sobie tego daru synostwa Bożego jest jednym z owoców i powinno być jednym z ważnych owoców tego nawiedzenia, które dzisiaj przeżywamy. Można powiedzieć my księża, księża zakonni, ojcowie, bracia zakonni jeszcze bardziej, rozszerzamy ten dar odnowienia dzieciństwa Bożego idąc krok dalej – to jest dar odnowienia także tego, co otrzymaliśmy w sakramencie kapłaństwa. A dla zakonników jest to także dar

rozpalenia na nowo i odnowienia na nowo charyzmatu, charyzmatu, który jest dany zakonowi każdemu przez założyciela, ale przecież jest charyzmatem wyciągniętym, wydobytym, wyprowadzonym z Ewangelii, wyprowadzonym z woli Bożej.

A więc pierwsza część odpowiedzi na pytanie, co wnosi w nasze życie ta peregrynacja, to jest to przypomnienie i przeżycie na nowo prawdy, że jesteśmy wolnymi i odpowiedzialnymi dziećmi Boga! Tu by było miejsce niewątpliwie - gdyby był czas, i pewnie gdybyśmy byli bardziej w swoim jeszcze gronie - na to, by zastanawiać się nad tym, co to znaczy człowieka, który składał śluby zakonne, czy to człowieka, który w jakimś sensie się zobowiązywał przyjmując kapłaństwo nawet, co to znaczy być wolnym i odpowiedzialnym dzieckiem Boga, będąc zakonnikiem. Jak się to ma do posłuszeństwa. Co zrobić, żeby nie pozbawić czy nie umniejszyć, broń Boże, tego daru, który Bóg dał w Stworzeniu człowieka i przypomniał w Odkupieniu. Co zrobić, żeby nie umniejszyć tej wolności, a równocześnie co zrobić, żeby wychowywać do odpowiedzialności. Odpowiedzialności za każde słowo, za każdy czyn. Bo wtedy, kiedy człowiek odpowiada, za to co mówi, co robi, to wtedy nikt nie ma pokusy nawet, żeby mu w czymkolwiek ograniczać jego wolność.

I wreszcie dzisiejsza Ewangelia, Kana Galilejska którą znamy dobrze. Maryja wypowiedziała za swojego życia na ziemi niewiele słów i zawsze były to słowa wynikające z ogromnego doświadczenia duchowego, ale również słowa wynikające z głębokiej wiary i zaufania do Boga. Takie to były słowa podczas Zwiastowania, kiedy nie bezkrytycznie ale w sposób racjonalny, podejmując dialog z wysłannikiem Boga, mówi ostatecznie „Fiat” - „Niech mi się stanie według słowa twego” i jest to wzorem naszego posłuszeństwa Panu Bogu, naszego „Fiat”, do którego jesteśmy zaproszeni, wezwani jako tacy. Ale równocześnie wśród tych słów niewielu, które Maryja wypowiedziała, są te słowa z Kany: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn”... Także słowa przemyślane, także słowa z doświadczenia bycia przy Chrystusie.

Ona także szukała swojego miejsca w dziele Zbawienia. Pierwotnie, kiedy przyszła z Jezusem do Kany Galilejskiej, zobaczyła swoich bliskich w zakłopotaniu, chciała zrobić coś – powiedzielibyśmy dziś językiem prostym – zrobić coś na skróty: „Panie, wina nie mają, rób coś”. Usłyszała swistego rodzaju reprimendę: „Czyż to moja lub twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Zrozumiała, co jej Chrystus powiedział i co jej chciał powiedzieć. I w tym kontekście powiedziała: „Zróbcie wszystko, cokolwiek powie wam Syn”. Ona była pewna pewnością wiary, że Chrystus nie zostawi ich bez pomocy, ale równocześnie jakby przeczuwała, że do spełnienia się cudu, tego daru jesusowego, będą potrzebni ludzie. Dlatego „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie mój Syn” to było do sług. Dziś tymi sługami jesteśmy my. I wielkie dzieła Boże, które się dzieją w świecie przez nawet największych gigantów, ale także przez nas, zwykłych ludzi, dzieją się właśnie dlatego, że chcemy i potrafimy być sługami i chcemy słuchać tych słów Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn”.

To szczególne pośrednictwo, bardziej wstawiennictwo – mówiąc teologicznie – to wstawiennictwo Maryi u Boga sprawia, że my wchodzimy na drogę pełnienia woli Bożej, otwierając się na działanie Bożej łaski, Bożej woli, na działanie Ducha Świętego. I tego, co mamy zrobić, tego słuchaliśmy, słuchaliście podczas całego nawiedzenia i peregrynacji, bo przecież w wielu waszych domach była czytania ta ewangelia o Kanie Galilejskiej. Mamy takie Kany Galilejskie, które są nam potrzebne, żeby tego słowa Maryi zawsze słuchać i właściwie

rozumieć. Mamy Jasną Górę, mamy Fatimę w roku 100-lecia, mamy wiele innych sanktuariów, ale mamy także nasze domy, nasze kościoły, w których są obrazy Matki Bożej i mamy takie uroczystości, jak nawiedzenie, peregrynacja obrazu Matki Najświętszej.

I w tym momencie można by postawić pytanie – znowu, gdyby był czas na to - co konkretnie mówi nam Chrystus przez Maryję, kiedy mówi „zróbcie”. Co mamy zrobić? Co jest najważniejsze? Myślę, że tak zgromadzonym, jak tutaj dziś jesteście, wam zakonnikom zakonów męskich, spotykających się na Eucharystii z biskupem, i na co dzień, pracującym w różnych miejscach Kościoła, zawsze gdzieś w relacji do diecezji, w obrębie diecezji, mówi nam przede wszystkim, i myślę, że to powinniśmy zawsze słyszeć, mówi nam: jesteście jednym Kościołem. Nie tylko: jesteście w jednym Kościele. Jesteście w jednym Kościele i jesteście jednym Kościołem, i macie do spełnienia w nim swoje własne zadania, swoje własne postania, swoje własne charyzmaty, ale w imię jedności Chrystusowego Ciała, którym jest Kościół.

Święty Paweł w Liście do Koryntian, zanim wypowie wspaniały Hymn o Miłości, będzie mówił o Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa i różnych jego członkach. Jedni są apostołami, jedni nauczycielami, jedni jeszcze kimś innym i można powiedzieć, Kościół składa się z wielu członków – są w nim i zgromadzenia męskie i żeńskie, i są parafie, i są diecezje – ale wszystkich łączy to, że są członkami tego samego Chrystusowego Ciała, jednym Kościołem. I po tym powiedzeniu, gdzie w jakiś sposób pyta święty Paweł o ten wspólny mianownik, co jest tym tak naprawdę najważniejszym, co łączy wszystkich, następuje rozdział 13. i Hymn o Miłości. „Starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów a miłości bym nie miał, byłbym niczym” i pozytywnie: „Miłość jest łaskawa, cierpliwa, nie zazdrości, nie szuka pokłasku...” Miłość jest tą rzeczywistością, która łączy różne członki Ciała. I jeżeli ona jest, to jest i współpraca, to jest widzenie wspólnego dobra. I to jest wspólna, wielka, święta troska o Mistyczne Ciało Chrystusa, Kościół, który jest narzędziem zbawienia każdego człowieka. I to jest nasze zadanie. I to trzeba wynieść, i musimy ciągle na nowo wynosić z tego pytania, z tego powiedzenia Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie Syn”. A to, co nam mówi właśnie dotyczy takich, między innymi, spraw.

Moi Drodzy, dając świadectwo swojego własnego życia, często to używam i mówię, i będę mówił do śmierci, nawet jeżeli ktoś będzie mówił, że się powtarzam – mianowicie miałem to szczęście i ten dar, że przez pierwsze lata kapłaństwa i także przez całe życie seminaryjne, mogłem patrzeć w Krakowie na kardynała Wojtyłę. Ale tu chcę powiedzieć tylko o jednym aspekcie – mogłem także patrzeć na Wojtyłę przez pryzmat jego współpracy z zakonnikami i zakonami. On miał głębokie podłoże teologiczne dla tej współpracy i często o tym mówił. I jak on potrafił korzystać z obecności zakonów w Kościele krakowskim – trzeba powiedzieć, że w Krakowie zawsze zakonników było prawie tyle, co księży diecezjalnych. Dziś jest 1200 i 1000. Ale uczył nas – co nie znaczy wcale, że nie miał oporów wśród ludzi, a zwłaszcza wśród księży – uczył nas tego, że jesteśmy jednym Kościołem. I że to bogactwo darów jest nie po to, by było, ale po to, by rósł Kościół. I to jest ta droga, po której my wszyscy zawsze iść powinniśmy. Z jednej strony – i tutaj się sprawdza ta formuła, którą znamy z wielu innych ujęć - a więc szanowanie autonomii i wielka współpraca. Szanowanie autonomii zarówno ze strony biskupa, ale także ze strony życia zakonnego, ale równocześnie, przy zachowaniu autonomii, ścisła, piękna, wspaniała współpraca dla dobra, którym jest Kościół. Kościół, w którym jesteśmy po to, żeby wszyscy ludzie

mogli być zbawieni, żeby Ewangelia była głoszona i żeby to wszystko, co nam powierzył Chrystus, się nie zmarnowało ale byśmy to wszystko donieśli – nie jak ten, który miał jeden talent – tylko żebyśmy to wszystko rozwinęli, tak jak ten co miał dwa talenty, czy pięć talentów.

Dlatego nasze świadectwo wspólnego bycia w Kościele, nasze świadectwo bycia w obliczu Matki Najświętszej, nasze świadectwo wielkiej, wspaniałej współpracy niech będzie także owocem tego nawiedzenia, które się dzisiaj kończy.

A my wszyscy za to dziękujemy Panu Bogu, a równocześnie prosimy Pana Boga, aby nam przez wstawiennictwo Maryi wszystkim, szczególnie wam zakonnikom zakonów męskich, błogosławił i wspierał waszą piękną pracę w Kościele.

Wersja nieautoryzowana, spisana z pliku audio

Wiadomości zagraniczne

SYMPOZJUM O POWOŁANIACH ZAKONNYCH W RZYMIE. GŁOS PAPIEŻA

W dniach 1-3 grudnia 2017 roku w Uniwersytecie Regina Apostolorum w Rzymie odbyło się sympozjum zorganizowane przez Kongregację Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Tematem sympozjum było: *Duszpasterstwo powołań i życie konsekrowane. Horyzonty i nadzieje. "Przyjdźcie i zobaczcie" (J 1,39)*. W sympozjum uczestniczyło ponad 800 osób konsekrowanych z bardzo wielu zakonów i zgromadzeń z całego świata, w tym ok. 40 z Polski.

Sympozjum otworzył Kard. João Braz de Aviz, Prefekt Kongregacji. Następnie Abp José Rodríguez Carballo, Sekretarz Kongregacji odczytał okolicznościowy list Papieża Franciszka nt. duszpasterstwa powołań oraz przygotowań do Synodu Biskupów w 2018 roku poświęconego młodzieży, po czym przedstawił zagadnienie "Pójście za Chrystusem w Nowym Testamencie". W dalszej części swoje wystąpienia przedstawili: były generał salezjanów ks. Pascual Chávez SDB, „Młodzi dzisiaj i życie konsekrowane”, były generał dominikanów, „Kultury i powołanie do życia konsekro-

wanego: między możliwościami i trudnościami". Później nastąpiły dyskusje w około 30 grupach językowych.

W sobotę kilku przedstawicieli zgromadzeń i stowarzyszeń przedstawiło świadectwa z działalności posługi powołaniowej, po czym po południu swoje wystąpienia nt. Synodu o młodzieży i zasad formacji kapłańskiej i zakonnej mieli Kard. Lorenzo Baldisseri, Sekretarz Synodu oraz Kard. Beniamino Stella, Prefekt Kongregacji Duchowieństwa. Na zakończenie sympozjum zostały przygotowane propozycje rozwiązań duszpasterskich, które zostaną przekazane do sekretariatu synodu.



Grupa polskich uczestników Sympozjum

Na stronie internetowej Kongregacji można zapoznać się z materiałami prezentowanymi oraz wypracowanymi w czasie sympozjum. *O. Bernard Marcinkiewicz OFM.*

Budzenie powołań to „dusza” ewangelizacji i całego duszpasterstwa. Przypomina o tym Papież w przesłaniu do uczestników kongresu duszpasterstwa powołaniowego, zorganizowanego od 1 do 3 grudnia w Rzymie przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Ojciec Święty wskazuje, że przy budzeniu powołań nie można ulegać pokusie prozelityzmu ani „stosowania uproszczonych i nierozważnych metod rekrutacji”, jak pisał już Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Vita consecrata” (n. 64). Franciszek stwierdza, że duszpasterstwo powołaniowe to „prawdziwa droga wiary”. Zwraca też uwagę na rolę, jaką pełni tu rodzina. Nazywa rodziców „pierwszymi animatorami powołaniowymi swych dzieci”. Za: *Radio watykańskie*

SPOTKANIA PAPIEŻA Z OSOBAMI KONSEKROWANYMI W BANGLADESZU

Pierwszym punktem ostatniego dnia pobytu Franciszka w Bangladeszu były odwiedziny domu prowadzonego przez założone przez św. Matkę Teresę zgromadzenie Misjonarek Miłości, spotkanie z duchowieństwem i modlitwa na grobach zakonników w dzielnicy Tejgaon, położonej 8 km od nuncjatury apostolskiej w Dhakce.

O godz. 10.00 czasu miejscowego (gdy w Polsce była godz. 5.00) Ojciec Święty przybył do domu św. Matki Teresy w dzielnicy Tejgaon. Powitał go odpowiedzialny w Bangladeszu za duszpasterstwo społeczne, bp Paul Ponon Kubi, CSC, przełożona domu oraz przełożona regionalna. Następnie prowadzony za ręce przez dzieci udał się do dwóch sal, w których zgromadziły się osoby, którymi opiekuje się zgromadzenie. W tym czasie na dziedzińcu śpiewał chór dziecięcy. Nie było przemówień. Na koniec papież daje prezent dla Domu.

Drugim punktem wizyty Franciszka w dzielnicy Tejgaon było spotkanie z kapłanami, osobami konsekrowanymi, seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuskami w kościele Różańca Świętego w Dhace. Odpowiedział na pięć świadectw przedstawionych przez uczestników spotkania: kapłana mówiącego o swojej pracy, misjonarza, zakonnicę przedstawiającą zaangażowanie swego zgromadzenia w pomoc dla ubogich kobiet i dzieci, zakonnika, który żyje swoim powołaniem od 63 lat, a obecnie poświęca się modlitwie w narodowym sanktuarium maryjnym. Głos zabrał także seminarzysta mówiąc o swoim powołaniu.

Ojciec Święty wyznał, że przygotował przemówienie na 8 stron. Przekazał jego tekst kard. D' Rozario, prosząc, by zostało przetłumaczone na bengalski i postanowił wygłosić przemówienie improwizowane. Nawiązał do słów proroka Izajasza (Iz 11,1-10): „Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się Odrośl z jego korzenia. I spocznie na niej Duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pana. i zaznaczył, że odnoszą się one do zgromadzonych”. Podkreślił,

że to Bóg daje wzrost, ale do obdarzonych powołaniem należy troska o jego rozwój. Trzeba to czynić z czułością. Jest to zadanie zarówno biskupów, kapłanów, osób zakonnych jak i seminarzystów.



To prawda, że w nocy przychodzi nieprzyjaciel i sieje kłótnie. Stąd konieczne jest troszczenie się o wzrost dobrego zasiewu. Papież nawiązał do słów jednego ze składających świadectwo, który mówił o rozeznaniu, potrzebnym, by rozpoznać wzrost ziarna Bożego powołania. Wskazał, że dokonuje się to poprzez modlitwę.

Drugą ideą wskazaną przez Franciszka była kwestia życia wspólnotowego, zagrożonego przez nasze namiętności, egoizm. Zachęcił do bronienia się przed wszelkimi podziałami. Przytoczył słowa kard. Taurana, który stwierdził, że Bangladesz jest najlepszym przykładem dialogu międzyreligijnego. Ale

potrzebny jest też dialog wewnętrzny we wspólnotach kościelnych, by dążyć do zgody. Wskazał, że wrogiem harmonii jest duch plotkowania. Wezwał, by nigdy nie mówić źle o innych. Porównał plotkowanie do terroryzmu i zachęcił do umartwienia języka. Zachęcił, by jeśli mamy do kogoś zarzuty powiedzieć to danej osobie wprost, albo komuś innemu, kto może na nią realnie wpłynąć, ale zawsze z delikatnością.

Następnie Ojciec Święty podkreślił konieczność kultywowania radości, bo bez niej nie można służyć Bogu. Przestrzegł przed różnymi rodzajami rozgoryczenia. Mówiąc o doświadczeniu poczucia, że jest się potraktowanym niesprawiedliwie zachęcił do kultywowania pokoju ducha. Na zakończenie poprosił zgromadzonych, by modlili się w jego intencji.

Po modlitwie do Matki Bożej papież udzielił zgromadzonym Apostolskiego Błogosławieństwa.

Po spotkaniu z duchowieństwem, osobami życia konsekrowanego i seminarzystami Ojciec Święty udał się na cmentarz parafialny, gdzie pochowanych jest wielu zakonników i zapalił świece. Poświęcił poszczególne groby. Następnie papież wszedł do starego kościoła Różańca Świętego, zbudowanego przez misjonarzy portugalskich w 1677 roku i obecnie wykorzystywanego jako kaplica wieczystej adoracji. Powitał go biskup Dinajpur Sebastian Tudu, przełożona generalna i lokalna przełożona instytutu zakonnego, który wspiera pobliski sierociniec. W świątyni obecnych było około 200 sierot i niektóre siostry, które się nimi opiekują. Papież pobłogosławił dzieci, a następnie udał się do nuncjatury apostolskiej na posiłek.

Za: www.deon.pl

GENERAŁ JEZUITÓW: AMERYKA ŁACIŃSKA ZAZDROŚCI EUROPIE

Mieszkańcy Ameryki Łacińskiej patrzą na Europę z zazdrością – powiedział pochodzący z Wenezueli 69-letni generał jezuitów Arturo Sosa SJ, wybrany na ten urząd przed rokiem.

W wywiadzie dla wydawanego w Mediolanie miesięcznika włoskich jezuitów „Aggiornamenti sociali” zwrócił on uwagę, że „Unia Europejska przebyła drogę integracji narodów, kultur i tradycji w sposób, który jest wyzwaniem dla częściowych i powolnych wysiłków Ameryki Łacińskiej”.

„Nie zdajecie sobie sprawy z dorobku, jaki posiadacie, chociaż prawdą jest również to, że Europa znajduje się w krytycznym momencie. Nacjonalizm, rozumiany jako przeciwstawienie integracji, jest pożywką dla postaw antypolitycznych” – stwierdził Wenezuelczyk.

Na uwagę rozmówcy, którym jest naczelny redaktor pisma ks. Giacomo Costa, że w Europie przeważają obecnie „retoryka eurosceptycyzmu i narodowy populizm”, prepozyt generalny Towarzystwa Jezusowego odpowiedział: „Z mojej łacińskiej perspektywy coś nie gra w

tym rozumieniu pojęcia populizm. U nas słowo to ma zgoła odmienne znaczenie, sytuje się na przejściu od świata rolniczego do społeczeństwa przemysłowego, w chwili narodzin ruchów i partii masowych mających podmiotowość polityczną. Potem stał się on synonimem demagogii, ale to całkiem inna historia. W europejskim języku medialnym populizm wskazuje natomiast na formy politycznego indywidualizmu, które mogłyby osłabić demokrację i przerodzić się w autorytaryzm”.



Zapytany o swoją wizję świata o. Sosa oświadczył, że jesteśmy świadkami trzech zjawisk. Pierwszym z nich są przemiany demograficzne i bezprecedensowe ruchy migracyjne. „Miliony migrantów czy uchodźców uciekają przed konfliktami społecznymi, wojną, biedą czy klęskami żywiołowymi. Wszyscy szukają lepszego życia. Niektóre społeczeństwa i kraje witają ich gorąco,

inne natomiast odpychają ich ze strachu wręcz ze wściekłością, stawiając mury. W krajach zachodnich spadek przyrostu naturalnego i starzenie się ludności nie są w stanie poddać w wątpliwość ich stylu życia i modelu rozwoju” – podkreślił rozmówca miesięcznika.

Jako drugie zjawisko wymienił wzrost nierówności. „Mimo iż gospodarka światowa produkuje ogromne bogactwo i w niektórych krajach udało się wyzwolić z ubóstwa szerokie rzesze ludności, nierówności wzrastają w sposób przerażający. Przepaść między biednymi a bogatymi znacznie się pogłębiła i niektóre grupy są coraz bardziej marginalizowane. Mam na myśli na przykład ludy tubylcze, ale również bezrobotnych czy pozbawionych godnej pracy: jest ich naprawdę aż nazbyt wiele. Nierówności i dyskryminacje dotyczą przede wszystkim kobiet, młodzieży, ludzi w podeszłym wieku: potrzebna jest odnowa solidarności między pokoleniami” – powiedział generał jezuitów.

Trzecim zjawiskiem jest, według niego, kryzys ekologiczny, dotyczący tego, „co Franciszek nazywa «naszym wspólnym domem»”.

W tej sytuacji „nie dziwi wzrost polaryzacji i konfliktów: wojny, reakcje nacecho-

wane przemocą, nietolerancją, terror i terroryzm są wszędzie na porządku dziennym. Wśród ich przyczyn są ubó-

stwo, strach i ignorancja: niestety wiele przemocy usprawiedliwia się imieniem Boga. To jeden z największych skandali

naszych czasów” – podsumował swą wypowiedź przełożony Towarzystwa Jezusowego. Za: www.deon.pl

WYŻSI PRZEŁOŻENI OBLATÓW NA FORMACJI W RZYMIE

Od 20 listopada do 2 grudnia trwa sesja formacyjna dla wyższych przełożonych oblaci w Rzymie. To 2-tygodniowe spotkanie niedawno mianowanych prowincjałów i superiorów delegatur, mające na celu przygotowanie do nowo powierzonych obowiązków. Jest to także okazja do zacieśniania więzi, wymiany doświadczeń i poznania realiów życia i wyzwań oblackiej posługi na całym świecie. Z domu prowincjalnego w

Poznaniu w sesji udział biorą ojcowie: Paweł Zając OMI – prowincjał i Sławomir Dworek OMI – wikariusz prowincjalny.

Za: www.oblaci.pl

Od Redakcji: w poprzednim numerze Biuletynu pojawiła się mocno przesadzona informacja, iż polscy Oblaci mają na misjach 2030 swoich współbraci. W rzeczywistości w krajach misyjnych posługuje nieco ponad 200 polskich Misjonarzy Oblatów. Dziękujemy Sekretarzowi Prowincji za sprostowanie tej błędnej informacji i przekazanie prawdziwych danych. Red.

KAPUCYN POLSKIEGO POCHODZENIA BISKUPEM W NIKARAGUI

Franciszek ustanowił nową diecezję Siuna w Nikaragui na terenie dotychczasowego wikariatu apostolskiego Bluefields. Jej pierwszym ordynariuszem mianował dotychczasowego biskupa pomocniczego tej struktury kościelnej, bpa Dawida Albina Żywca, kapucyna.

Biskup Dawid Albin Żywiec (w wersji hiszpańskiej pisany Zywiec) urodził się 15 lipca 1947 w Chicago w rodzinie pochodzenia polskiego. W 1965 wstąpił do zakonu ojców kapucynów, w którym w 6 lat później złożył śluby wieczyste.



Studiował w Stanach Zjednoczonych. 1 czerwca 1974 przyjął święcenia kapłańskie a w rok później wyjechał do pracy duszpasterskiej do Nikaragui.

Działał tam kolejno w parafiach: Siuna (1975-77) i Rios de Bluefields (1977-81),

był wicedyrektorem i dyrektorem postnowicjatu w Kostaryce (1981-88), a po powrocie do Nikaragui znów pracował w parafii i był przełożonym regionalnym swego zakonu.

W latach 1998-2000 pracował w parafii w Chicago. Od 2001 był wikariuszem biskupim wikarii Południa wikariatu Bluefields, ponownie w Nikaragui. 24 czerwca 2002 roku św. Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym wikariatu apostolskiego Bluefields, przydzielając stolicę tytularną Giru Marcelli. Sakrę biskupią przyjął 13 września 2002 roku z rąk kard. Miguela Obando Bravo, SDB.

Za: www.deon.pl

IKONA MARYI PRZEMIERZA AMERYKĘ ŁACIŃSKĄ

Wierzący katolicy z Piura w Peru, szczególnie czciciele Matki Bożej Nieustającej Pomocy, będą uczestniczyć od 30 listopada 2017 r. w nawiedzeniu ich wspólnoty przez jedną z wędrujących po świecie kopii tej cudownej ikony, pobłogosławioną przez papieża Franciszka w 2016 r. w czasie obchodów 150-lecia przywrócenia jej do kultu i powierzenia redemptorystom, a wykonaną przez o. Eugeniusza Karpiela CSsR. Wizerunek ten aktualnie przemierza Amerykę Łacińską i Karaiby – kończy wizytę w Ekwadorze i przybędzie do Peru. Jak relacjonuje o. Grimaldo Garay Zapata CSsR, zostanie przyjęty na granicy na moście Macará i zostanie przewieziony do parafii św. Andrzeja w Tambogrande, gdzie pozostanie do 3 grudnia, a następnie w Piura do 11 grudnia.

Trzecia faza obchodów jubileuszu ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy rozpoczęła się 27 czerwca 2016 r. i nazwana została „misyjną” – przez peregrynację jej kopii po świecie chcemy odnowić się w naszej misji i dalej czynić to, co polecił redemptorystom bł. Pius IX, by stała się znana na całym świecie.



Kopie ikony przygotowane w większości przez polskiego redemptorystę z Krakowa, o. Eugeniusza Karpiela, po pobłogosławieniu ich przez papieża Franciszka, powędrowały na wszystkie kontynenty, do sanktuariów, parafii i wspólnot naszego zgromadzenia, aby każdy mógł doświadczyć obecności Maryi, która pielgrzymuje do Boga wraz ze swym ludem. W ten sposób ikona staje się narzędziem ewangelizacji.

Za: www.redemptor.pl

MPOLA MPOLA, MUZUNGU?

Tytuł w wolnym tłumaczeniu znaczy: *Powoli. Gdzie się biały [człowieku] tak śpieszysz?* Takie słowa zapewne przychodzą do głowy niejednemu Ugandyjczykowi, kiedy patrzy się na naszą fran-

cuskańską obecność w Munyonyo, która charakteryzuje się dosyć intensywnym tempem rozwoju.

Zalew błogosławieństw

Sami mamy wrażenie jakby Bóg otworzył jakąś wielką tamę z błogosławień-

stwami, które zaczęły napełniać to miejsce i miejscową ludność. Wizyta Papieża Franciszka, wybudowanie nowego kościoła, otwarcie parafii, konsekracja świątyni, wybudowanie i otwarcie klasztoru oraz postulat... To przecież bardzo dużo! I to wszystko wydarzyło się w ciągu dwóch lat. A to wcale nie koniec,

gdyż planowana jest tutaj również budowa pięknej kaplicy Bożego Miłosierdzia. Pozostałe nasze miejsca też nie narzekają: zaczęto już budowę dużego szpitala w Matugga, a po niedawnym otwarciu Technikum w Kakooge kończony jest właśnie projekt domu dla nauczycieli.

Wsparcie z Góry

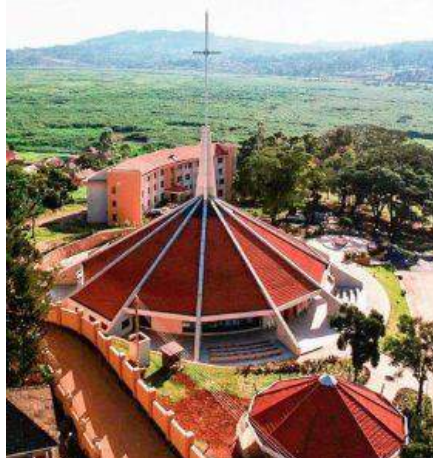
Jako bracia posługujący tutaj w Ugandzie, sami często mówimy, że za szybko i za dużo się dzieje. Że jest nas za mało, że nie jesteśmy gotowi, itd. Trochę przypomina to znane nam z Biblii tłumaczenie tych, których Pan wybierał i posyłał z konkretną misją, a którzy tej misji na początku się bali i czuli się nieprzygotowani. Pan wówczas mówi: *Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą* (por. Jer 1,8). I te słowa dają pokój.

Czujemy się mali i słabi, ale chyba właśnie przez to objawia się moc Boga, bo w takich warunkach jeszcze bardziej zdajemy się na Jego pomoc. A sytuacji, w których trzeba wołać do Pana o pomoc jest niemało. Dla przykładu: złodziej kradnie nam (to bardzo bolało) dużą sumę pieniędzy na budowany szpital. W takich momentach ręce opadają, chyba że zrzuci się swą troskę na Pana i czeka na Jego odpowiedź. A ona przychodzi. Sponsor daje na ten szczytny cel dwadzieścia razy więcej pieniędzy od kwoty, która została ukradziona.

W innej mentalności

Świadomość do Kogo należy misja, uwalnia od poczucia zawodu, a może nawet i frustracji. Czasami bowiem jako bracia jesteśmy przygniecieni podejściem miejscowych ludzi do rzeczy dla nas ważnych. Tutaj dotykamy trochę tematu inkulturacji. Niewątpliwie, nie jest łatwo przyjąć, że wartości które wyniosłeś z rodziny, społeczeństwa, kraju,

całej kultury, nie są dla innych tak ważne jak dla ciebie. Mówienie prawdy, pracowitość, poczucie odpowiedzialności za swoją pracę, porządek, punktualność, to tylko nieliczne z rzeczy, które w mentalności sporej części Ugandyjczyków powinny ulec poprawie.



W takich otaczających nas „warunkach”, uświadomienie sobie, że Bóg jest z nami i troszczy się o nas, bardzo pomaga. Podobnie pomaga świadomość, do jakiego kraju przyjechaliśmy. To kraj zaniedbany nie tylko materialnie, ale i duchowo. Lekko ponad 130 lat chrześcijaństwa w Ugandzie to nie jest ponad 1050-letnia historia chrześcijańskiej Polski. Jeszcze trochę wody w Nilu upłynie, zanim miejscowa ludność przyjmie głębiej wartości chrześcijańskie. Wartości wyższe, takie jak prawda i piękno są przyjmowane wtedy, kiedy są zaspokojone niższe potrzeby. Istnieje zatem wśród tutejszych ludzi silna pokusa, by ulec kłamstwu, by oszukać w ten czy inny sposób tylko po to, aby zdobyć pieniądze na zapłacenie dzieciom szkoły, zakup jedzenia dla rodziny bądź na inne podstawowe potrzeby.

Z tej samej przyczyny mało kto będzie zastanawiał się nad pięknem stworzenia

w Munyonyo, które jako miejsce wygląda naprawdę ładnie. Drzewa, kwiaty, śpiew ptaków, który słychać przez cały rok – to wszystko zachwycia i skłania do refleksji. Jednak dla wielu Ugandyjczyków kwiaty i ich pielęgnacja to marnotrawstwo. Tylko nieliczni – przeważnie turyści i pielgrzymi – cieszą się z tego, czego doświadczają w Munyonyo. Poza tym, miejsce w którym mieszkamy daje również miejscowym lekcję, że jak się chce i włoży trochę trudu, to przed własnym domem wcale nie musi być byle jak i brudno.

Działać jak Samarytanin

Żyjąc w Ugandzie, potrzeba cierpliwości do ludzi i do sposobu ich życia, ponieważ wszystko tutaj ma swój rytm, ma swój czas, zupełnie inny od tego, który znamy. Skąd więc to szybkie tempo franciszkańskiej misji w kraju, w którym się żyje *mpola mpola*? Jest ono spowodowane tym, że ludzie miejscowi są zaniedbani. Papież Benedykt XVI napisał kiedyś, że kondycja ludów Afryki powinna być wyrzutem sumienia dla nas, ludzi żyjących w cywilizacji zachodniej. Kiedy człowiek jest zaniedbany na wielu płaszczyznach, trzeba jak najszybciej przywrócić mu godność. W takiej sytuacji trzeba działać szybko i sprawnie. Pomóc tak, jak Samarytanin pomógł człowiekowi umierającemu na skraju drogi, człowiekowi pominiętemu przez innych, człowiekowi poranionemu, człowiekowi z innej kultury... Samarytanin nie zwlekał. I nam Pan tutaj wyraźnie daje znać: nie ma na co czekać, trzeba działać. Dlatego mimo poczucia naszej ograniczoności, mamy wrażenie jakby mówił do misji w Ugandzie: *Nie mów, że jesteś młodzieńcem, gdyż pójdziesz dokądkolwiek cię pošlę ...* (Jer, 1,7). Fr. Marcin Ssali Zaluski, Munyonyo

Za: www.misje.franciszanskie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

DOMINIKANIE ZAPRASZAJĄ NA STUDIUM KONTAKT PSYCHOLOGICZNY W SYTUACJI DUSZPASTERSKIEJ

Zapraszamy na Studium *Kontakt psychologiczny w sytuacji duszpasterskiej*.

Celem Studium jest nauczanie twórczego i rozsądnego korzystania z dorobku psychologii w relacji duszpasterskiej.

Studium skierowane jest do osób konsekrowanych i księży zaangażowanych w szeroko rozumiane duszpasterstwo - towarzyszenie duchowe, praca w forma-

cji, katecheza, posługa w parafiach i wspólnotach. Zajęcia umożliwią uczestnikom rozumienie tego, co dzieje się w relacji duszpasterskiej i jak działa grupa. Pomoże to bardziej rozumieć siebie i przez to pełniej przekazywać przesłanie wiary oraz lepiej docierać do wiernych.

Serdecznie zapraszamy: Dominikański Ośrodek Formacji i Rozwoju TABGHA oraz Pracownia Dialogu.

Więcej informacji:

www.tabgha.dominikanie.pl i www.pracowniadialogu.pl

REDEMPTORYŚCI NA ADWENT SŁOWO BOŻE NA KAŻDY DZIEŃ

Redemptoryści polscy kontynuują w 2017 roku znany i ceniony projekt „Homilie na każdy dzień Adwentu”. Krótkie rozważania słowa Bożego zaczęły się już ukazywać na Portalu Kaznodziejskim Redemptorystów:

www.slowo.redemptor.pl

Przygotowują je redemptoryści pracujący we wspólnotach w Polsce jak i za

granicą, zaangażowani w różne rodzaje posługi apostolskiej. Są to ojcowie: Ryszard Bożek, Ryszard Hajduk, Edmund Kowalski, Andrzej Makowski, Mariusz Mazurkiewicz i Wacław Zyskowski.

Oto fragment rozważania wprowadzającego w tematykę adwentową: „Kluczem do przeżywania adwentu jest znalezienie harmonii pomiędzy oczekiwaniem na przyjście Jezusa a odkrywaniem Jego obecności.

Oczekiwanie jest potrzebne dla naszego nawrócenia, wzrastania, tęsknoty, która wzmacnia miłość. Możemy jednak czekać i nie zauważyć tego wszystkiego, co Bóg czyni dla nas w naszym życiu już dzisiaj. Możemy nie zauważyć, że Jezus jest z nami, że przychodzi do nas w sakramentach... Adwent to życie w postawie oczekiwania. Czy oczekuję Jezusa?”

Tegoroczny Adwent jest kolejną okazją dla misjonarzy redemptorystów, aby w ramach dzieła ewangelizacji, oprócz tradycyjnych misji ludowych i rekolekcji parafialnych czy dzieł medialnych, również poprzez internet kontynuować formację ludzkich serc.

Na Portalu Kaznodziejskim Redemptorystów znajdują się także homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe

oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania zamieszczone w dziale czytelnia. Ponadto publikowane są cykle rozważań na nabożeństwo Nowenny Nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz kazania o świętych i błogosławionych redemptorystach.



Do korzystania z tych materiałów zapraszamy wszystkich, którzy na różne sposoby medytują i głoszą słowo Boże. Rozważania te mogą też być pomocne dla każdego, kto pragnie przygotować się do głębszego przeżywania liturgii słowa podczas Eucharystii oraz wykrzesać jego bogactwo w modlitwie i osobistym rozwoju duchowym. *o. Sylwester Cabala CSSR*

ZAPOWIEŚĆ SPOTKANIA MAGISTRÓW POSTULATÓW I NOWICJATÓW

Ogólnopolskie spotkanie magistrów postulatów i nowicjatów zakonów męskich w Polsce odbędzie się w dniach 5-8 lutego 2018 roku w Domu Pielgrzyma w Leżajsku (woj. podkarpackie) przy klasztorze OO. Bernardynów. Tematyka

forum została ustalona przez samych uczestników ostatniego spotkania, które odbyło się na Jasnej Górze. Tematem wiodącym będzie więc rola psychologii w duchowości oraz zagadnienie pisania opinii o wychowankach.

Zjazd uczestników w poniedziałek 5 lutego w godzinach popołudniowych. Rozpoczęcie o godz. 18.00. Zakończenie w czwartek 8 lutego w godzinach popołudniowych.

Organizatorzy proszą, aby każdy z uczestników przywiózł ze sobą:

- albę, cingulum i stulę koloru złotego,
- laptop i pendrive z kryteriami, wg. których w danym zakonie czy zgromadzeniu pisze się opinie o wychowankach,
- na pendrive'ie 5 napisanych przez siebie opinii bez szczegółowych danych osobowych.

Szczegółowy program będzie podany w późniejszym czasie. Zgłoszenia można kierować telefonicznie lub drogą e-mailową do dnia 25 stycznia 2018 roku.

Numer telefonu Domu Pielgrzyma **+48 506 269 074**. Przyjmują: Siostra Aleksandra i Pani Dominika. Adres e-mail: dompelgrzyma@o2.pl
o. Izidor Wróbel OFM

Witryna tygodnia

PREZENT „ŻYCIA KONSEKROWANEGO” DLA CZYTELNIKÓW BIULETYNU

W dniu wczorajszym rozesłaliśmy na adresy Czytelników naszego „Biuletynu” coroczny prezent od redakcji „Życia Konsekwowanego” w postaci darmowego numeru tego dwumiesięcznika. Oto krótka informacja przygotowana przez Ojców Klaretynów, wydawców pisma:

„Życie Konsekwowane”, obecnie jedyny w Polsce periodyk poświęcony stricte rozwojowi, percepcji i wdrażaniu w życie wspólnot i osób poświęconych Bogu teologii życia konsekrowanego, ukazuje się nieprzerwanie od 1993 roku, początkowo jako kwartalnik, a od 2002 roku jako dwumiesięcznik.

Do tej pory ukazało się 128 numerów poruszających problematykę teologii konsekracji, charyzmatu, powołania, rad ewangelicznych, wspólnoty, misji, profetycznego wymiaru życia według rad ewangelicznych i roli życia konsekrowanego we współczesnym świecie.



W mijającym roku kontynuowano cykl poświęcony cnotom głównym w życiu konsekrowanym. Po ich wyczerpaniu, w kolejnych numerach omawiane będą dalsze cnoty społeczne: empatia, dyspozycyjność, wierność, wstrzemięźliwość alkoholowa w życiu konsekrowanym itd. oraz problemy alkoholizmu i innych uzależnień.

W ciągu mijających 25 lat łącznie 358 autorów (27% kobiety) opublikowało na łamach pisma 2133 artykuły oraz 116 sprawozdań i recenzji.

Redakcja przekazuje odbiorcom Biuletynu CiZ plik przedostatniego numeru dwumiesięcznika wraz z życzeniami miłej lektury i zachętą do jego prenumeraty.

MIKOŁAJOWE I ŚWIĄTECZNE PREZENTY MOGĄ BYĆ TAŃSZE!

TAŃSZE PALIWA (benzyna, olej, gaz) – ORLEN I BLISKA

FLOTA – rabat 12 gr (docelowo 18 gr) na litrze dowolnego paliwa:

- ♦ Płatność bezgotówkowa, odroczone – faktura raz w miesiącu;
- ♦ Do dyspozycji 2500 stacji na terenie kraju i za granicą;
- ♦ Możliwość płacenia za autostrady – kartą Flota lub poprzez system viaTOLL;
- ♦ Płatność za parkowanie w strefie – MobiParking;
- ♦ Płatność przy dystrybutorze aplikacją – mFLOTA;
- ♦ Ubezpieczona jakość tankowanego paliwa.

BIZNESTANK – rabat 8 gr (docelowo 15) na litrze dowolnego paliwa:

- ♦ Płatność po zatankowaniu;
- ♦ Prawie 1400 stacji na terenie kraju;
- ♦ Ubezpieczona jakość tankowanego paliwa;
- ♦ Wsparcie dla siostr klauzurowych – 1 gr z każdego litra zatankowanego paliwa;
- ♦ Każdy samochód może korzystać z tej formy rabatu – wystarczy wyrobienie karty BIZNESTANK.

Szczegóły programów i warunki przystąpienia: ekonom.konsulty@op.pl



ARTYKUŁY SPOŻYWCZE – FARUTEX

Oferta na artykuły spożywcze jest obszerna, aktualna i atrakcyjna cenowo, produkty są sprawdzone, o najwyższej jakości. Z tej formy zaopatrzenia korzysta już regularnie kilkanaście domów zakonnych. Zakupów można dokonywać po wcześniejszej rejestracji.

Osoba odpowiedzialna: Michał Karadźow, mkaradzow@farutex.pl, tel.: +48665912493



KAWA, EKSPRESY DO KAWY – www.kawa-zakonna.pl

Bardzo dobrą kawę, z dobrego ekspresu ciśnieniowego można wypić we wspólnocie zakonnej za niewielkie pieniądze. Obecnie można kupić kawę: INTENSO, FORTE, CREMA, ROSSO i AROMA w opakowaniach z logo KWPZM. Dodatkowo, z każdego zakupionego kilograma kawy 1 zł trafia do Sióstr Klauzurowych.

Osoba odpowiedzialna: Grzegorz Markowicz, biuro@marven.pl, sklep@kawa-zakonna.pl tel.: +48602303900. Kawę zamawiamy poprzez stronę internetową: www.kawa-zakonna.pl



ARTYKUŁY BIUROWE – LYRECO

Od lutego 2017 roku, został zwiększony rabat na zakupy dla podmiotów kościelnych do 30% rabatu od cen katalogowych.

Dodatkowy zwiększono również asortyment – 16 grup zakupowych.

Realizacja zamówień po wcześniejszym zarejestrowaniu podmiotu:

Rejestracja wysyłamy do prowadzącego projekt: Robert Debkiewicz, kwpzm@lyreco.com

Zakupy poprzez: <http://www.lyreco.com/webshop/P06/welcome?lc=PLPL>



KOMPUTERY, ELEKTRONIKA, SPRZĘT AGD – KOMPUTRONIK

Podmioty kościelne i zakonnicy mogą kupować sprzęt elektroniczny z rabatem **do 15%** (w zależności od rodzaju asortymentu) poprzez sklep internetowy: www.komputronik.pl

- ♦ W e-sklepie wybieramy towar, który chcemy zakupić: <https://www.komputronik.pl>
 - ♦ Po wybraniu towaru w zakładce **KOSZYK** wpisujemy kod rabatowy: **ZAKON22092017**
 - ♦ Zatwierdzamy „ZAMÓW ...”, ustalamy sposób płatności



CHEMIA GOSPODARCZA – LIBELLA

Od stycznia 2017 roku, dzięki dużemu zainteresowaniu zakupami dokonywanymi przez domy zakonne i parafie skłoniło firmę do przygotowania dedykowanego dla nas portalu internetowego – e-sklepu: www.parafie.libella.com.pl

Umowa gwarantuje najniższą cenę na rynku – wystarczy rejestracja.

Osoba odpowiedzialna: Magdalena Waclawik, magdalena.waclawik@libella.com.pl, tel.: +48506002041



TELEFONIA MOBILNA I STACJONARNA, MOBILNY INTERNET – ORANGE BEZLIMITU

W styczniu 2017 r. wynegocjowano nowe warunki:

- ♦ Miesięczny abonament = **9,00 zł netto** – nielimitowane rozmowy do wszystkich sieci komórkowych i stacjonarne w Polsce;
- ♦ Nielimitowane SMS i MMS do wszystkich sieci komórkowych w Polsce, SMS międzynarodowy 0,00 zł;
- ♦ Internet 5 GB danych w telefonie przy pełnej prędkości;
- ♦ Rozmowy odbierane w roamingu (UE) = 0,00 zł; Rozmowy wykonywane z Unii Europejskiej = 0,13 zł za minutę;
- ♦ Mobilny internet: **25 GB = 14,00 zł lub 50 GB = 21,00 zł** miesięcznie.

Pani Anna Orzeł, Anna.Orzel@orange.com, tel.: +48501137253, Jolanta Palian, jolanta.palian@orange.pl, tel.: +48502189374



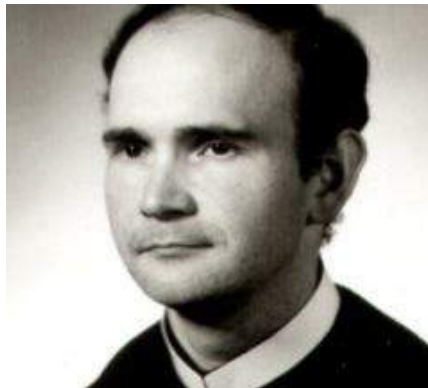
NA WSZELKIE PYTANIA, PROŚBY, ODPOWIEĆ: ekonom.konsulty@op.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. MICHAŁ ONIK CSsR (1954 – 2017)

29 listopada 2017 r. zmarł w Toruniu o. Michał Onik CSsR. Miał 63 lata, jako redemptorysta przeżył 41 lat, a w kapłaństwie 35. W ostatnich tygodniach ciężko chorował. Pogrzeb Zmarłego odbył się w sobotę, 2 grudnia 2017 r. w kościele św. Józefa w Toruniu.

O. Michał Onik urodził się 17 września 1954 r. w Tarnowie w domu rodziców Jana Onika i Jadwigi Bernackiej. Po ukończeniu 7 lat życia uczęszczał do szkoły podstawowej w Tarnowie, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie, gdzie złożył egzamin dojrzałości w 1973 r.



Następnie złożył dokumenty do Wyższego Seminarium Duchownym w Tarnowie. Po miesiącu pobytu został powołany do służby wojskowej, którą ukoń-

czył 9 września 1975 r. W czasie pobytu w wojsku postanowił wstąpić do Zgromadzenia Redemptorystów. 11 lutego 2017 r. otrzymał nominację na pierwszy stopień oficerski, podporucznika rezerwy.

Pierwsze śluby zakonne złożył 21 września 1976 r., wieczyste 15 sierpnia 1981 r., a święcenia kapłańskie przyjął w Tuchowie 13 czerwca 1982 r. Pracował po święceniach w Elblągu jako duszpasterz, ukończył tirocinium pastoralne w Toruniu, był kapelanem szpitala w Zamościu, duszpasterzem w Gliwicach i od 2002 r. pomagał w duszpasterstwie w Toruniu. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie... Za: www.redemptor.pl

ŚP. KS. EDWARD JĘCZALIK SDB (1934-2017)

25 listopada 2017 roku odszedł do Pana ks. Edward Jęczalik SDB – w 83 roku życia, 66 roku ślubów zakonnych i 58 roku kapłaństwa.

Urodził się 16 września 1934 r. w Łękach. Nowicjat w Towarzystwie Salezjańskim odbył 1950/1951 w Kopcu, gdzie złożył pierwszą profesję zakonną 05 sierpnia 1951 r. Święcenia prezbiterat przyjął 20 czerwca 1959 r. w Krakowie

Miejsca pracy i pełnione funkcje

1959-1960 – asystent kleryków (Oświęcim WSDTS)
1960-1963 – duszpasterz, katecheta (Strzemieszyce, parafia diecezjalna)
1963-1964 – ekonom (Częstochowa, parafia NSPJ)
1964-1966 – duszpasterz, katecheta (Kraków – Konfederacka)
1966 – 1967 – duszpasterz, katecheta (Szklary Górne)

1967 – 1968 – duszpasterz, katecheta (Poznań, parafia św. Stanisława Kostki, parafia diecezjalna)



1968 – 1969 – duszpasterz, katecheta (Cieszków)

1969 – 1970 – duszpasterz, katecheta (Biała)

1970 – 1973 – duszpasterz, katecheta (Kraków – Konfederacka)

1973 – 1982 – proboszcz (Sobin)

1982 – 1984 – duszpasterz, katecheta (Wrocław, parafia św. Michała Archanioła)

1984 – 1987 – dyrektor wspólnoty, proboszcz (Sułów)

1987 – 1988 – duszpasterz, katecheta (Chocianów)

1988 – 1995 – proboszcz (Grabowno Wielkie)

1995 – 2007 – proboszcz (Kuźnica Czeszycka)

2007 – 2017 – duszpasterz (Międzybórz)

Polecamy śp. ks. Edwarda w naszych modlitwach. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie. Za: www.salezjanie.pl